MONITOR

Na R. P. 1774.

Nro. LVIII.

Dnia 20. Lipca.

RESZTA

Rozmowy między dwoma Bracią

ROZDZIAŁ III.

Co czynić po zerwaney przyiaźni

R*Adzący się*. Już tedy dwie nauki odebrałem z łaski W.M. Pana, trzeciey ieszcze z utęsknieniem czekam. *Doradzący*. Czynię do-

ryć ciekawości twoiey y memu przyrzeczeniu, kiedy ci radzę abyś nigdy z tym się nie wydał, żeś z nim zerwał przyiaźń. Przez to sprawiłbyś w Ludziach to rozumienie o sobie, że albo nieumiesz szacować sobie przyiaźni, albo nie znasz iey powinności y sposobow zawarcia. Niech iak chce Twoy przeszły przyiaciel gniewa się y gada na ciebie przed innemi: ty nie uwzaiemniay mu się, owszem to zawsze oświadczay słowy, y gdy można czynnościami, że go rownie iak przedtym kochasz; bo iako w rzeczach dobrych winniśmy Bliźnim wzaiemność, tak przeciwnie w złych, wszelkiemi Prawami zabroniona nam iest. Oto Prawo Ewangelii mowi: *kochaycie Nieprzyiacioł waszych, y dobrze czyńcie tym, ktorzy was nienawidzą niesprawiedliwie.* Prawo natury odzywa się: Czego sobie nie życzysz, nie czyń drugiemu. Prawa Kraiowe zabraniaią nam czynienia sobie sprawiedliwości, bez szukania iey w Sądach. *Radzący.* Zdobyć się, na tę wspaniałość serca, rzecz bardzo trudna. *Doradzai.* Ale przytym wielce pożyteczna, ona czyni wstęp do Nieba, powiększa dobrą sławę, y broni

od

od niebespieczeńſtwa. Uważno Braciszku,
iak wiele ieſt nieſzczęśliwych przykładow,
gdy ſię przeciwne ſtrony wzaiemnie. zawzię-
ły na ſiebie. Ztąd ci to upadek Domow y
Familii zubożenie, ztąd nieſława, a częſto-
kroć y utrata życia. Przeciwnie zaś rzecz
niepodobna, żeby nie wſtrzymał zapędow
nienawiści ſwoiey, gdyby zawsze ſłyszał ſa-
me tylko dobre o nim ſłowa twoie, lub wi-
dział użyteczne twoie dla niego czynności.
Tak y S. Auguſtyn radzi mowiąc: *Cierpiſz*
co od złego Człowieka, wybacz mu, żebyście
oba zli nie byli: a Plato powiada, że nie lecz
twey rany, ktorą ci kto ciężko zadał, wzaiem-
ność, a iuż całą ranę zgoiłeś. Bion zaś mowi: że
większe złe ieſt, nie modz znieść złego, uła-
twię ci te trudność przez podanie ſpoſobow
do takiey czynności.. Dwoiaka ieſt potrze-
ba przymuszaiąca nas do przyiaźni: potrze-
ba ſerca, y potrzeba własnego dobra. Pier-
wsza, iakom powiedział, łączy nas nie ode-
rwanie, druga tylko do czaſu. Te obydwie
tak ſą potrzebne y właściwe każdemu, iż le-
dwie kogo znaleść można, ktoryby nie żądał
mieć przyiaciela. Uważ pilnie, ktora z tych

 była

była przyczyną Przyiaźni waszey. Jeżli pierwsza, ta gwałtowna; ieżli druga, ta konieczna. Mogłaby ci miłość własna nie cierpiąca żadney urazy zarzucić: *Ta skłonność serca y przywiązanie iuż wygasło w tobie* niewierz iey, to wielka kłamczyna. Nie doskonałe poznanie tego zapomniey wszelkiey krzywdy wyrządzoney Tobie, patrzay na pozłożnionego przyiaciela, iak nayżyczliwszego sobie, dopiero poznasz czyli to prawda. *Radzący.* A gdyby z tego doświadczenia pokazała się prawda, czy godzi się go porzucić? *Doradzający.* Rzecz prawie niepodobna, aby sprzyiaźniwszy się ściśle, nie zwierzyć się iakiego sekretu tak zaufanemu przyiacielowi, lub niechcieć wyrobić sobie iakiego interessu przez iego staranność. Otoż w tym wprzod trzeba mieć pilno uwagę nim się od niego odłączysz. Gdy zaś będziesz pewny, iż ani on nie miał sekretu powierzonego od ciebie, ani ty żadnego interessu do uskutecznienia przez niego: możesz odłączyć się od niego, y to ieszcze uważywszy pierwey Gatunek gniewu iego, ktory na trzy podzielmy według przyczyn iego. Pierwszy z szczerey zawziętości, drugi z gwałtowney do niego

pobu-

pobudki twoiey lub czyiey, trzeci przypadkowy y niechcący *Radzący się.* Pierwey nim mię W. M. Pan nauczysz takowego poznania, racz mi powiedzieć, czyli godzi się po zerwaney przyiazni wyiawić sekret pierwey powierzony sobie. *Doradzai.* Ni Braciszku, czynność takowa bardziey iest właściwa przekupkom, y szczebietliwym kobietom, ktore niemogąc uczynić inakszey zemsty, wyrządzaią ią, przez wzaiemne osławienie. Człowiek uczciwy y zachowuiący miłość Blizniego powinien go na zawsze zataić. Wyiawienie zaś bardziey by tobie lub rownie iak tamtemu zaszkodziło, bobyś w słuchaiących to o sobie wzbudził mniemanie, żeś nieszczery y zdrayca, a takiego ktoż się nie wystrzega? Gniew z szczerey zawziętości w tych tylko bywa, ktorzy są zawzięcie chytrzy; ci gdy nie mogą inaczey szkodzić pokrywaią się płaszczykiem przyiaźni, ro kiedy się wyda, albo choć naymnieyszą odbiorą urazę, zaraz się pokazuią czym są. W ten czas przymuszamy do gniewu przyiaciela, kiedy albo go pokrzywdzamy na Honorze, albo mu przeszkadzamy w iakimiego

iego interessie, albo gadaiąc źle o iego Rodzicach, krewnych, lub sprzyiaiących mu, za ktorych uymować się iest obowiązany. Gniew przypadkowy y niedobrowolny iest ten, ktory się wzbudza przez nie dobre poznanie się na iakiey czynności lub słowku. Pierwszy bez nagannie odłączyć może ciebie od niego. Za drugi winieneś mu przeproszenie y poiednanie się z nim. Trzeci wyciąga wybaczenia, y powolności.. Dla uniknienia nieprzyiaźni trzeba się długo przyzwyczaiać do tych trzech rzeczy: każdą czynność y słowko zawsze dobrze tłumaczyć. y mieć iak naywiększą w sobie cierpliwość. Pamiętać na to, że twoy przyiaciel rownym iest tobie Człowiekiem. Pierwsza niedopuści wzmagać się złości: Druga wzmagaiącą się gwałtem choć po części przytłumi; a trzecia ią zniszczy, y serce do dobroci nakłoni, bo dobrze zawsze tłumaczyć słowo lub czynność iaką: iest to morzyć w sobie miłość własną; bydź bardzo cierpliwym, iest wzmocnić w sobie miłość Bliźniego, y nakłonić przyiaciela do pohamowania gniewu. A pamiętać nato, że iest Człowiek, a zatym

iako

iako Człowiek wykroczył, ieſt to żyw a pobudka do dobroci y wybaczenia wyſtępkowi iego. . Gdy poſtrzeżesz, gniew w przyiacielu twoim y gdy poznasz że z zawziętości pochodzi, użyi cierpliwości, a choćby cię naybardziey na Honorze dotknął, niewadź ſię z nim, pomnii, że ieſt Człowiek rowny tobie, daruy mu tę urazę, pokazuiąc niesłuszność gniewu iego ale iak nayłagodniey. Jeźli gniew iego ieſt drugiego gatunku, przeproś go, y ſtaray ſię nadgrodzić mu tę krzywdę, lub przywrocić ſławę. Jeżli trzeciego, pokaż po ſobie, że niepoznaiesz iego nienawiści, a nieprzeſtań czynić mu dobrze. Te czynności, upewnią cię o przyczynie gniewu iego, bo gdy ſię z zawziętości ſgniewać będzie, te postępki twoie nic go nieporuszą, y w ten czas możesz poprzeſtać z nim przyiaźni, iednak nigdy nie mow źle o nim. Jeźli z drugiey przyczyny, łatwo da ſię nakłonić, gdy uyrzy w tobie poprawę, y gdy go przeproſisz. Rozgniewany nieſłuſz nie ieſzcze ſię prędzey nakłoni do wſkrzeſzenia przyiaźni, y będzie ſądził, że ſię omylił w ſwoim tłumaczeniu, gdy cię uyrzy z rowną iak przed-

tym

tym przychylnością ku niemu.. Po wſkrzeſzoney przyiazni, bądź bardzo oſtrożny. Temu, ktory ſię z zawziętości gniewał na ciebie, nie powierzay odtąd żadnego ſekretu, czyń mu przyſługi, zapomniey z wielką ſzczerością uczynione ci pokrzywdzenia, nigdy nie pokaż tego po ſobie, że ta zgoda, ieſt niby iakąś łaſką dla niego, ſtrzeż ſię rozgniewać go, y bądź na to bacznym, żeby niemiał żadnego podeyrzenia o tobie.. Otoż te ſą wſzyſtkie nauki ktorych Braciszku odemnie żądałeś, ſprawuy ſię według nich, a doznasz żądanego ukontentowania y pożytku. Ja gdy cię uyrzę tak ſprawuiącego ſię, pomnoży ſię we mnie miłość wrodzona, y to ukontentowanie z niedaremnych nauk moich, ktorego iak nayprędzey oczekuię.

Radzący się. Wielem ia winien W.M. Panu przez wrodzoną miłość, więcey teraz przez wdzięczność, każde weyrzenie na przyſzłego przyiaciela, wzbudzać we mnie będzie pamięć tego Dobrodzieyſtwa; a każde ukontentowanie, ktore mieć ſię ſpodziewam z pożytku tych nauk, będzie prawie przymuſzaiącą mię pobudką do nieuſtanney za to wdzięczności.